

Filmowa Gra Miejska w piątkowe przedpołudnie odbyła się w Połczynie-Zdroju. 16 miast w Polsce 30 maja gościło młodzieżowe drużyny ze szkół ponadpodstawowych na zaproszenie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Centrum Edukacji Obywatelskiej i Nowych Horyzontów Edukacji Filmowej.

W Połczynie-Zdroju motywem przewodnim były polskie filmy animowane. 12 drużyn z kilku miejscowości (Koszalin, Świdwin, Białogard, Bierzwnica, Połczyn-Zdrój) miało do pokonania 6 stacji, na których zadania wiązały się ściśle z dorobkiem twórczym artystów działających w obrębie odmiany filmu animowanego i z filmami znanymi z pakietu Filmoteki Szkolnej.

Gra wystartowała w Pracowni Filmoteki Szkolnej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Staszica. Uczestnicy zostali przydzieleni do mieszanych grup, otrzymali mapę miasta z wyznaczonymi punktami, dowiedzieli się o zasadach gry. Koordynatorka - Kinga Dolatowska podkreśliła, że gra ma charakter edukacyjny i integracyjny i tak należy ją traktować, dzięki temu zasada „kto pierwszy, ten lepszy” nie obowiązywała.

Ruszyli, każdy wyznaczonym na mapie szlakiem. Było tempo, działanie, zabawa i dobra współpraca. Uczestnicy w trakcie przemieszczania się po mieście, mieli zadanie dodatkowe- wymyślenie historii filmowej z miastem w tle.

Przy budynku poczty jedna drużyna budowała „Katedrę” ze słomek i ze swoich ciał. Na dziedzińcu zamku inni uczyli się „Sztuki Spadania”, bezpiecznie lądując w ramionach zaufanej grupy. Tam też część osób tworzyła animację poklatkową, rysując niebanalne historie, ktoś wcielał się w rolę montażysty i rujnował zamysł scenarzysty i reżysera, kto inny był widzem i

starał się te historie logicznie uporządkować, zapinając je klamerkami na sznurku. Na „Schodach” kolejna drużyna mogła ze sobą rozmawiać tylko posługując się filmowym alfabetem. Tuż przy Urzędzie Miejskim toczyła się walka o „Fotel” i tylko rzut ogromną kostką do gry mógł zbliżyć człowieka do władzy. W parku uczestnicy „Tanga” odtwarzali swoje gesty w niekończącym się tanecznym pląsie, a podglądacze ze stacji „Exit” przez lornetkę oglądali codzienność swoich sąsiadów.

Nad przebiegiem gry czuwała koordynatorka, ale sukces i powodzenie gry zależało przede wszystkim od zaangażowania grupy uczniów polczyńskiego „Staszica”. To oni, dzięki pomocy animatora - Marcina Mitznera z Warszawy, po pięciogodzinnych warsztatach wiedzieli już, jak przygotować poszczególne stacje.

Filmowa Gra Miejska w Polczynie-Zdroju to ogromny sukces organizatorski. Jak wiadomo, niczego nie da się zorganizować samodzielnie, stąd też serdeczne podziękowania należą się uczniom i opiekunom, którzy czuwali nad bezpieczeństwem grup.

Filmy można oglądać, można o nich dyskutować, można je krytykować, ale należy z nimi przede wszystkim obcować, a Filmowa Gra Miejska daje w stu procentach taką możliwość.

Do zobaczenia za rok!